

AGNIESZKA PĘCKOWSKA*

ZIELONA ESTETYKA. MIESZKANIE**GREEN AESTHETICS. RESIDENCE****Streszczenie**

Jedną z najważniejszych idei, dotyczących zrównoważonego rozwoju środowiska mieszkaniowego, jest zapewnienie jego użytkownikom stałego, bezpośredniego kontaktu z naturą, dostarczającą niepowtarzalnych wrażeń wizualnych i estetycznych emocji. Niezależnie od ogólnomiejskiego aspektu kształtowania terenów zielonych istnieją dziś obszary miasta – tradycyjne dzielnice mieszkaniowe, starsze i nowsze osiedla, obiekty plombowe – gdzie potrzeba codziennego obcowania z zielenią wokół własnego domu czy mieszkania jest szczególnie widoczna. To najbardziej ekologiczne i najwdzięczniejsze dla oka żywe tworzywo służyć może zarówno do formowania miejskich uliczek i deptaków, wewnątrz osiedlowych czy lokalnych parków oraz skwerów, jak i do przyozdabiania okien, balkonów, ścian lub dachów budynków, wprowadzając do otoczenia człowieka niepowtarzalną zieloną estetykę.

Słowa kluczowe: tereny zielone, środowisko mieszkaniowe

Abstract

One of the most important ideas concerning the sustainable development of a housing environment is providing its users with continuous, direct contact with nature giving unique visual impressions and aesthetic emotions. Regardless of the citywide aspect of shaping green areas, there are certain zones of the city – traditional residential quarters, older and newer estates, infill buildings – where the need to commune with greenery around one's own house or flat is particularly visible. This most ecological and most graceful living material can serve to form streets and urban alleys, estate interiors or local squares as well as to decorate windows, balconies, walls or roofs, introducing unrepeatable green aesthetics into man's surroundings.

Keywords: green areas, housing environment

* Dr inż. arch. Agnieszka Pęcowska, Instytut Projektowania Urbanistycznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

Odwieczny bliski kontakt człowieka-mieszkańca z otaczającą jego, szeroko pojętą, dom przyrodą ważny jest i pożądaný także dzisiaj, kiedy skłonni jesteśmy zatracić w ferworze życia w mieście znaczenie tego niezwykłego zjawiska – przyjaznego współżycia ludzi i natury. Już od dawna piękna symbolika żywej rośliny – owoc jabłka, wieniec laurowy, gałązka oliwna, czterolistna koniczyna – zaznacza swą obecność w życiu i świadomości różnych narodów, kolejnych pokoleń społeczeństwa. Także we współczesnej, technicznej rzeczywistości drzewo, liść, kwiat uosabiają pewne uniwersalne wartości – siłę, piękno, odradzanie się życia; są inspiracją dla całego wachlarza artystycznych gałęzi z uniwersalnego ogrodu sztuk, w tym specyficznej twórczości architektonicznej. Powstają ekologiczne lub plastyczne wizje i koncepcje osiedli-parków, domów-słoneczników czy fantastycznych domów-drzew i domów-owoców, wspomaganych nowymi technologiami, elektronicznym wyposażeniem, sztuczną inteligencją i robotyką, wkraczającymi do środowiska mieszkaniowego – do naszych domów, bloków i mieszkań.

Niezależnie jednak od postępu w dziedzinie wszelkich wspierających ekologiczny, zielony rozwój rozwiązań z kręgu architektury mieszkaniowej – osiedlowej, indywidualnej – niezwykle istotną pozostaje ciągle sfera wizualna, sfera kompozycji i estetyki nie tylko obiektów architektonicznych, lecz także ich przyrodniczego sąsiedztwa czy naturalnego wystroju otaczającej przestrzeni. Należałoby tu więc przypomnieć samą istotę świata zieleni, uzmysłowić jej pierwotne podstawowe, a stale aktualne cechy, jak też korzyści estetyczne oraz wizualne doznania, jakie przynosi mieszkańcom obcowanie z żywą materią roślinną w miejskiej przestrzeni rezydencjonalnej.

Zmiany wizualne w sferze twórczości architektonicznej, spowodowane przez ekologiczną ewolucję technologii materiałowych czy konstrukcyjnych, to modyfikacje kształtu bryły, nowe oblicze elewacji i detalu – często zwielokrotniane w powtarzających się sekwencjach i rytmach osiedlowych układów. Przekształcenia te łączą się już też z nowym wyrazem estetycznym – wnikaniem do sztucznego świata architektury żywego świata roślinności, do słonecznych kolektorów i wiatraków, ekranów, paneli czy żaluzji, dodając przeszklenia zimowych ogrodów, galerii i werand, zielone dachy i tarasy, całe kondygnacje podniebnych parków w high-techowskich wieżowcach mieszkalnych. Powstaje też architektura organicznie związana z kręgiem natury – szatą roślinną czy terenem, gdy wyrastają domy mieszkalne w koronach drzew, gdy zielone kurhany, pagórki, kratery czy stoki kryją w sobie podziemne, niemal niewidoczne obiekty na wzór naturalnych jam i jaskiń. Ale nawet w obliczu coraz nowszych eksperymentów technologicznych, biodomów, biokopuł i biodesignu, ekologicznych instalacji i urządzeń – elementem najbliższym człowiekowi zawsze zostanie zieleni, wielka sfera pięknej zróżnicowanej przyrody. Zawsze zresztą służącej człowiekowi i architekturze jako mądry i zdrowy materiał budowlany w postaci drewna, trzciny i wikliny, kory, mchu, słomy czy darni, a nawet budulca do eksperymentalnych żyjących domów z żywej roślinnej tkanki.

Każda roślina to osobne, niepowtarzalne dzieło nie tylko natury, ale niemalże sztuki, mające swoje własne zielone ciało, indywidualną osobowość czy symboliczną wymowę. Każda cechuje się wzrostem od małego kielka lub rachitycznej sadzonki do potężnego drzewa czy dorodnego krzewu, przeżywa rozwój od świeżych pączków do liści i kwiatów, owoców i nasion. Pomiędzy tymi okresami lub corocznymi cyklami istnieje wiele pośrednich faz i form życia zieleni towarzyszącej dzisiaj człowiekowi, tworzy się wiele nowych zjawisk i procesów pokazujących miejskiemu odbiorcy cały wachlarz wizualnych oraz estetycznych możliwości tego wspaniałego naturalnego tworzywa.

Cieszyć ono może wzrok i serce zawsze i wszędzie, i to w każdej postaci – od wątłej trawki między chodnikowymi płytami do rozległych połąci soczystego, wypielęgowanego trawnika; od samotnej malwy pod oknem, przez pełne kwiatów klomby i rabatki po całe łąny róż i pola tulipanów; od dzikiego drzewka na podwórku lub gdzieś na dachu, przez kępy i szpalery drzew do zwartej zielonej masy zagajników, sadów czy parków; od małej gałązki pnącego wina przy ścianie do całej fasady pokrytej gęstymi pnączami bluszczu; od doniczki pelargonii lub nasturcji w oknie, przez ukwiecone loggie do zimowych ogrodów za szyną werandy lub oranżerii.

Wszelkie walory substancji roślinnej są znaczące i często niezastąpione, jest to bowiem tworzywo – demokratyczne i egalitarne, popularne i ogólnie dostępne, gdzie nie chodzi o drogie, wykwintne gatunki, a równie wdzięczny jak orchidee czy frezje może być zwykły mlecz, mak czy polny dzwonek; ekologiczne i organiczne, przyjazne dla człowieka i jego samopoczucia, bo dające mu ochronę przed pyłem, hałasem czy słońcem, zdrową aurę i energię, jakieś ożywcze fluidy lub ulotne dobroczynne prądy; uniwersalne, elastyczne i płynne, mobilne i szybkie, gdyż zapewniające łatwą zmienność aranżacji zieleni – co rok inny wystrój skweru lub wygląd ogródka, ekspresowo położony trawnik i przesadzone drzewo, sprawną dekorację mieszkania czy balkonu.

Jednak zielona szata miasta, dzielnicy, osiedla to przede wszystkim walory o charakterze estetycznym – plastycznym, kompozycyjnym, kolorystycznym – odzwierciedlające bogactwo elementów roślinnych oraz ich niebywałą całoroczną dekoracyjność. To także nieskończona ilość wizualnych wariantów, zestawów form i struktur, odcieni i barw, układów światła i cienia, skal i proporcji, kontrastów i zaskakujących widoków. I mimo że nie wszystkie rośliny nadają się do warunków miejskich, to wachlarz zielonego tworzywa jest niezwykle szeroki, szczególnie przy łatwości wymiany materiału botanicznego z różnych klimatów i stron świata czy przenikania się różnorodnych mód, zjawisk stylistycznych i prądów projektowych z zakresu sztuki ogrodowej.

Zielone otoczenie, żywa substancja ma też specyficzne działanie dydaktyczne, ucząc człowieka budowy idealnej formy, logiki optymalnej konstrukcji, zachęcając go do naśladowania naturalnych wzorów w artystycznej czy architektonicznej twórczości. Obcowanie z bliska na co dzień z fenomenem autentycznej, organicznej zieloności skłania do miłości i szacunku dla całej przyrody, tak często łatwej do zniszczenia, bezbronnej i zależnej od rodzaju ludzkiego. Bo grożą jej nie tylko kataklizmy – powódzie i wichury, mrozy i susze – nie tylko szkodniki i chemikalia, ale także niesforne dzieci deptające kwiaty czy wandalę łamiący gałęzie i krzewy. Niedoceniana i lekceważona, świadomie usuwana ustępuje miejsca lokalnym parkingom lub osiedlowym pawilonom, zaniedbywana – znika z okolicznych uliczek i skwerów dzielnic mieszkaniowych.

A zielen jest to przecież najpiękniejszy przejaw naturalnej sztuki zdobniczej, różnych stylów i sposobów dekorowania otaczającej przestrzeni – w postaci czy to zachowanych rozległych założeń parkowych dawnych rezydencji mieszkalnych, czy otwartych terenów zielonych i wewnątrz urbanistycznych, służących mieszkańcom także nowych obszarów, dzielnic oraz osiedli mieszkaniowych. Także w postaci drobnej roślinności towarzyszącej podwórkom mieszczańskich kamienic, wnętrzą kwartałów czy klasztornym dziedzińcom, jak również wypełniającej prywatne ogrody i przedogródki, tarasy i balkony domów lub mieszkań.

Przez wieki wytworzył się cały wachlarz zasad i sposobów kształtowania oraz aranżacji szaty roślinnej, klasyczny kanon historycznej rezydencjonalnej sztuki ogrodowej, kontynuowanej obecnie z użyciem nowych środków estetycznych czy koncepcji ideowych. Do dziś pozostaje obiektem zachwyty widzów wspaniały repertuar dawnych form i rozwiązań przestrzenno-kompozycyjnych – kwiatowe kwatery, gazony i partery, boskiety i żywopłoty, rzeźbione w żywym zielonym tworzywie geometryczne kształty kul, piramid czy stożków, rozaria i herbaria, serpentyny i labirynty, aleje, dukty i szpalery, arboreta, romantyczne gąszcze i gaje, kwietne łąki czy parkowe polany.

Ale także współczesność wnosi swój wkład w dziedzinę kreowania zieleni, proponując dla osiedlowych lub prywatnych parków, ogrodów, zieleńców nowe rozwiązania projektowe – naturalne trawiaste tarasy, łagodne pagórki i kopce o prostych, organicznych – przenikających się ze sztuką ziemi – kształtach, faliste, miękko uformowane tarasy i stopnie, uskoki i kaskady, ziemno-zielone wały i nasypy, uzupełnione swobodnie zakomponowaną roślinnością. Te nowe rozwiązania to także pomysły oparte na cechach geometrycznych, zainspirowane przez różne kierunki nowoczesnej sztuki – op-art i abstrakcję, konstruktywizm, kubizm – o wiodących ideach odnoszących się do umysłu, intelektu człowieka-odbiorcy. To też szukanie w ukształtowaniu zieleni magii, nierealności, mistycznej duchowości – roman-

tyzm, surrealizm, symbolizm – w celu uzyskania przez operowanie złudzeniami optycznymi, zjawiskami atmosferycznymi i świetlnymi, cieniami, sztuczną mgłą – tajemniczej scenerii i pozaziemskiej atmosfery.

Generalnie zresztą aranżacja zieleni ma wiele wspólnego z licznymi dziedzinami sztuki, gdy mówimy o malarskości pejzażu dzięki układowi plam światła i koloru, o graficzności nagich drzew jako o rysunku ciemnych linii na tle nieba, o rzeźbiarstwie strzyżonych krzewów z powodu ich wyrafinowanych przestrzennych kształtów. Gdy w kompozycji szaty roślinnej dostrzegamy analogie do twórczości artystycznej, w układzie kwiatów na klombie, liści i gałęzi, kęp delikatnych traw – ornamenty haftu lub koronki, motywy kolażu, witraża czy kolorowej mozaiki. Gdy nasuwają się skojarzenia z meblami i wyposażeniem wewnątrz mieszkalnych, jak choćby zielone komnaty, salony i gabinety, wyłożone trawnikowym i kwiatnym dywanem oraz wypełnione przez naturalne krzewiaste kanapy i poduchy, przycięte geometrycznie komody lub szafy, zwisające baldachimy, kotary i frędzle płaczących gałązek oraz pnączy.

Trzeba więc pamiętać o tym, jak wiele zielona przyroda może ofiarować człowiekowi, jego zdrowiu, psychice, a także zmysłom – głównie w sferze wizualnej, odnoszącej się do widzenia, postrzegania, pojmowania naturalnego środowiska. Ten wzrokowy aspekt obcowania z otaczającą miejską roślinnością – czy to w pobliskim parku czy we własnym ogrodzie – przynosi obserwatorowi najwięcej doznań estetycznych i emocjonalnych wrażeń. Otwierają się przed nim liczne obrazy i kadry, sekwencje i plany widokowe, kolejne perspektywy zielonego pejzażu miasta, dzielnicy czy osiedla. Podobnie jak różne układy kompozycyjne form, zestawienia kolorystyczne, rozwiązania dotyczące doboru pokroju, detalu i faktury tej pięknej naturalnej substancji, jaką jest zieleń.

Każdy z nas docenia na pewno urok malowniczych zielonych zakątków, rzędów przyulicznych jarzębin, krzaków bzu na skwerku lub przed domem, piękno samotnego rozłożystego platana na rozległym trawniku; wdzięk kolorowych warzyw na grządce, pokrytego rzesą stawu, omszałych głazów czy okrywającego różę chochoła. Nasze oczy mogą się dowoli sycić młodą zielonością lub jesienną płomiennością liści, śnieżną bielą zimowych konarów, tęczowymi barwami oraz wspaniałymi kształtami kwiatów i owoców, nocną dramatyczną sylwetą wierzyby czy sosny. Dzięki wzrokowi obserwować możemy zjawisko mobilności, osobliwego ruchu tworów przyrody – taniec kołyszących się, poruszanych wiatrem gałęzi, balet wirujących w powietrzu liści, spadających orzechów i szyszek, teatr plam słońca w koronach drzew lub przesuwających się na trawie cieni, grę refleksów i odbić zieleni na powierzchni wody.

Ale człowiek angażuje też inne swoje zmysły, inne sfery zielonej estetyki, upajając się wieczorem na ganku cudowną wonią maciejki, oszałamiającym zapachem jaśminu lub konwalii, wachając kwiat lipy w letnie popołudnie, wchłaniając woń igliwia czy mokrych liści, aromat ziół i kwiatów z ogrodowej łąki, skoszonych trawy, dymu ze spalanych w ognisku gałęzi. Wystarczy z kolei natężyć trochę słuch, by natrafić w ciszy na swojskie odgłosy przyrody – szum listowia i gałęzi na wietrze, delikatny dźwięk spadających na liście kropli deszczu, stuk uderzających o ziemię owoców, kasztanów czy żołądzi, szelest suchych liści pod stopami, koncerty zaprzyjaźnionych z florą przedstawicieli fauny – śpiew ptaków lub brzęczenie owadów. By usłyszeć w ogrodzie grające trawy i trzciny, brzozy szumiące w osiedlowym zagajniku, skrzypienie starych grabów w parkowej alei, trzask łamiących się pod naporem śniegu lub wichury konarów.

Lubimy poczuć dłonią dotyk aksamitnej powierzchni bratków czy płatków róży, a bosą stopą rosy na porannym trawniku, muśnięcie twarzy poruszaną gałązką. Choć znamy też ból ukłucia igłą świerka, kolcami kaktusa lub cierniem tarniny, strach przed spotkaniem z ostem lub pokrzywą, nawet we własnym ogródku. Ogrodową – i nie tylko – zielenią zaspokoić także możemy zmysł smaku, pozbawiając rośliny jadalnych owoców i liści, korzeni i cebulek, nasion, a nawet kwiatów dla celów sztuki kulinarnej, przyjemności podniebienia. Chętnie je bowiem zjadamy w formie kiści winogron, smacznej kolorowej sałatki, efektownego bukietu z jarzyn czy pysznej konfitury z róży, pięknie zaprezentowanych na naszym stole, przybranych wazonem piwonii czy okazjonalnie kępą rzeżuchy lub sianem i jemiolą. A taka wizualna uczta dla oka prowadzi nas już od zwykłego zmysłu smaku do dobrego smaku artystycznego – prostego lub wyszukanego zmysłu zielonej estetyki.

Wielość wszystkich zjawisk zmysłowych dostarczanych przez różne formy zieleni, wieloaspektowość doznań przy bliskim i stałym obcowaniu z naturą, to jednocześnie chłonięcie nakładających się obrazów plastycznych, kręgów mieszających się zapachów i dźwięków, melanżu dotykanych kształtów i faktur. Kreuje to w sumie zmysł piękna mieszkańców-odbiorców, działa na ich świadomość i wyobraźnię, pobudzając szersze zainteresowania sztuką i estetyką w innych sferach życia w mieście. Zielone właściwości codziennego otoczenia, bardzo silnie oddziałujące na człowieka, pozwalają mu zapomnieć o szarości, zwyczajności życia i – niezależnie od strony świata, pory roku czy dnia – czerpać spokój i pogodę ducha z obecności wokół zielonej szaty ziemi. Tego bowiem oczekują i pragną mieszkańcy – pięknej miejskiej przyrody na tle dobrej architektury i ciekawego pejzażu, w przestrzeni publicznej i w środowisku mieszkaniowym, w okolicznościach codziennych i odświętnych, przez całe życie.

A resident's eternal close contact with nature that surrounds his home is still important and desirable today, when we are inclined to lose the meaning of this unusual phenomenon – the friendly coexistence of people and nature – in the fervour of living in the city. For a very long time, the beautiful symbolism of a living plant – an apple, a laurel, an olive branch, a four-leaf clover – have been present in the lives and consciousness of various nations, successive generations of the society. Also in contemporary, technical reality, a tree, a leaf, a flower personify certain universal values – strength, beauty, life rebirth; they make an inspiration for a vast array of artistic branches from the universal garden of arts, including specific architectural creation. There are some ecological or plastic visions and conceptions of park estates, sunflower houses or fanciful tree-like houses, supported by new technologies, electronic devices, artificial intelligence and robots, stepping into the housing environment – into our houses and flats.

Some visual changes in the sphere of architectural design, caused by the ecological evolution of material or construction technologies, are modifications of a shape, a new image of a façade and a detail – often multiplied in the repeating sequences and rhythms of estate structures. These transformations join a new aesthetic expression – the penetration of the living world of vegetation to the artificial world of architecture, into solar collectors, screens or blinds, adding some glassing of winter gardens and verandas, green roofs and terraces, whole storeys of skyscraping parks in high-tech residential high-risers. Architecture can be organically connected with the setting of nature – the plant cover or a ground, when residential houses grow in tree tops, when green hills, craters or slopes conceal some underground, almost invisible buildings. But even in the presence of the latest technological experiments, bio-houses and bio-design, ecological installations and devices – greenery, an enormous sphere of beautiful diverse nature, will always be man's closest element.

All the values of a vegetal substance are significant and often irreplaceable because it is a democratic, egalitarian, popular and accessible material without any expensive, sophisticated species – a common sow thistle, a poppy or wild bellflower can be as graceful as an orchid or a freesia. It is ecological and organic, friendly to man and his frame of mind, protecting him from dust, noise or the sunshine, giving him a healthy aura and energy, some bracing fluids or ephemeral healing currents. It is also universal, flexible and smooth, mobile and fast (making it possible to change the arrangement of greenery easily – different setting of a square or a garden each year, a laid lawn or a replanted tree, effective and quick décor of a flat or a balcony).

However, the green cover of a city, a district, an estate is mainly a value of an aesthetic character – plastic, compositional, colouristic – reflecting the richness of vegetal elements and their incredible year-long decorativeness. It is also an infinite number of visual variants, sets of forms, structures and hues,

patterns of light and shade, scales and proportions, contrasts and surprising sights. Despite the fact that not every plant is suitable for urban conditions, the range of the green tissue is uniquely broad, especially with an easy exchange of the botanic material from various climates and parts of the world or the overlapping of diverse stylistic phenomena and design trends in the field of garden art.

History has created a vast array of principles and manners of shaping and arranging the plant cover, a classical canon of residential garden art, being continued with the use of new aesthetic means or ideological conceptions. The great repertoire of ancient forms and spatial and compositional solutions still remains the spectators' object of admiration. They all like floral quarters, lawns and parterres, boscaiges and hedges, the geometrical shapes of spheres, pyramids or cones carved in a living green substance, rosaria and herbaria, hairpin paths and mazes, avenues, vistas and rows, romantic thickets and groves, flowered meadows or park glades.

The present day also has its share in the domain of creating greenery, proposing some new design solutions – natural grass terraces, gentle hills, simply and organically shaped mounds complemented with freely composed vegetation – for community or private parks, gardens, green areas. These new solutions also include ideas based on geometrical features, inspired by various trends of modern art – op-art and abstraction, constructivism, cubism – with the leading ideas referring to a recipient's mind and intellect, as well as a search for magic, unreality, mystic spirituality – romanticism, surrealism, symbolism – in the shape of greenery for the achievement of a mysterious scenery and out-of-this-world atmosphere by operating some light phenomena, shadows, artificial fog.

Thus, one has to remember that green nature can offer a lot to man, his health, psyche and senses – mainly in the sphere referring to sight, the perception and understanding of the natural environment. This visual aspect of communing with the surrounding urban vegetation – in a nearby park or in one's own garden – brings the most aesthetic feelings and emotional impressions to an observer. He opens to numerous images and frames, sequences and view plans, successive perspectives of the green landscape of a city, a district or an estate. Similarly like various compositional configurations of forms, colour combinations, solutions concerning the choice of a detail and the texture of this beautiful natural substance – greenery.

Each of us appreciates the beauty of picturesque green corners, streets lined with rowan trees, lilacs in a square or in front of a house, a lonely branching plane tree in an extensive lawn. We can feast our eyes on the young greenness or autumn flaming of leaves, the snowy whiteness of winter boughs, the iridescent hues and fairytale shapes of flowers and fruit, the nocturnal dramatic silhouette of a willow or a pine. We can observe the phenomenon of mobility, the specific movement of nature's formations – the dance of windswept branches, leaves swinging in the air, falling nuts and cones, the theatre of sunspots in tree tops or shadows sliding on the grass.

The number of all the sensual phenomena supplied by various forms of greenery, the multifaceted character of emotions in close and constant communing with nature mean the simultaneous reception of overlapping images, circles of mixed smells and sounds, a mélange of touchable shapes and textures. They create the observers' sense of beauty, influence their consciousness and imagination, stimulating broader interests in art and aesthetics in other spheres of living in the city. The green values of the everyday surroundings, which strongly influence man, make him forget the greyness, commonness of life and – regardless of the cardinal point, season or time of the day – derive quietness and cheerfulness from the presence of the Earth's green cover all around. The residents expect and desire beautiful urban nature against the background of good architecture and an interesting landscape, in a public space and in a housing environment, under everyday and festive circumstances, all life long.

Bibliografia – Bibliography

- [1] Anderton S., *Urban Sanctuaries*, Octopus Ltd., London 2005.
- [2] Bearley M., *The Minimalist Garden*, Octopus Ltd., London 2005.
- [3] *Roof Gardens*, Tectum Publishers, 2005.

1, 2



II. 1. Zielen przyuliczna –
rejon Montparnasse, Paryż
III. 1. Street greenery – the
area of Montparnasse, Paris

II. 2. Zielen przyuliczna –
rejon Montparnasse, Paryż
III. 2. Street greenery – the
area of Montparnasse, Paris

3, 4



II. 3. Zielen osiedlowa –
osiedle Ecocity, Tybinga
III. 3. Community greenery –
Ecocity Estate, Tuebingen

II. 4. Zielen osiedlowa –
osiedle Ecocity, Tybinga
III. 4. Community greenery –
Ecocity Estate, Tuebingen

5, 6



II. 5. Zielen ozdobna – domy
La Petite France, Strasburg
III. 5. Decorative greenery –
the houses of La Petite France,
Strasburg

II. 6. Zielen ozdobna – domy
La Petite France, Strasburg
III. 6. Decorative greenery –
the houses of La Petite France,
Strasburg

7, 8



II. 7. Zielen ozdobna –
Hundertwasserhaus, Wiedeń
III. 7. Decorative greenery –
Hundertwasserhaus, Vienna

II. 8. Zielen ozdobna –
Hundertwasserhaus, Wiedeń
III. 8. Decorative greenery –
Hundertwasserhaus, Vienna